

KS. JAN TWARDY

GŁOSZENIE SŁOWA BOŻEGO DO MĘŻCZYŹN

PROCLAMATION OF THE WORD OF GOD TO MEN

A b s t r a c t. In 19th and 20th century sermons to men were generally mentioned within the theory of missions and parish retreat. The problem was widely presented by Rev. Szczepan Sobalkowski and Rev. Ferdynand Machay. Those homilets pointed the need of showing men's duties, stressing their positive and negative attributes – showing at the same time the methods the priests may use preaching to this group of listeners. The author of the article emphasizes that man devoted to Christian life should pray and strive for perfection. Then he presents man's devotion to life in marriage and family – stressing the love significance and concern for life. Next, there are indications concerning elderly and alone men. In the end, such circumstances of proclamation of the word of God as missions and retreat, Sundays and festivities, pastoral days of different professions, pilgrimages have been presented. It is advisable to develop reflection over man's part in family, nation and in the Church.

Key words: homiletics; sermon; typology of sermon; separate sermons for men; men; marriage.

Nieogarniony wszechświat, wspaniała przyroda mówią o celowości i pięknie dzieła stworzenia. W Księdze Rodzaju czytamy: „Widział Bóg, że było dobre” (Rdz 1, 12), a następnie są słowa: „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boga Go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1, 27). Spośród wszystkich stworzeń tylko człowiek otrzymał „technię życia”, czyli duszę nieśmiertelną (Rdz 2, 7). Koroną stworzenia jest człowiek: mężczyzna i niewiasta, w zamyśle Bożym małżonkowie i rodzice. Mimo to zadufani w sobie ludzie kwestionują porządek Boży, podważają

Ks. prof. dr hab. JAN TWARDY – kapłan archidiecezji przemyskiej, wykładowca homiletyki w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu; adres do korespondencji: ul. Zamkowa 5, 37-700 Przemyśl; e-mail: twardyja@pro.onet.pl

wartość małżeństwa i rodziny. Tym bardziej więc powinniśmy wysławiać Boga za Jego dzieło – mężczyznę i niewiastę.

W głoszeniu słowa Bożego w ciągu wieków kaznodzieje uwydatniali znaczenie mężczyzny i kobiety w rodzinie, narodzie i Kościele. Ta rozległa problematyka kwalifikuje się na osobne omówienie. Dlatego zajmujemy się tylko głoszeniem słowa Bożego do mężczyzn. Przybliżymy dotychczasową refleksję homiletyczną na ten temat – obraz moralny mężczyzny, jego powołanie do życia chrześcijańskiego oraz powołanie do życia w małżeństwie i rodzinie. Zwrócimy także uwagę na mężczyzn samotnych i w podeszłym wieku oraz na okoliczności głoszenia słowa Bożego do nich.

1. REFLEKSJA O NAUCZANIU STANOWYM DO MĘŻCZYZN W HOMILETYCE POLSKIEJ

Refleksja o głoszeniu słowa Bożego do mężczyzn w ostatnich dwustu latach mieściła się zasadniczo w teorii misji i rekolekcji parafialnych, zawartej w polskich podręcznikach homiletyki¹ oraz w innych publikacjach na ten temat². Niektóre z nich wprost dotyczą kazań stanowych³. W sumie jednak homileci stosunkowo rzadko wypowiadają się na temat treści nauk skierowanych do

¹ Por. *Teologia pasterska z różnych autorów*, t. 1, Drukarnia Piotra Fillera, Lwów 1844, s. 145-146; J. SZPANERSKI, *O zasadach wymowy*, Wydawnictwo ks. Jezuitów, Kraków 1870, s. 262-266; J. WILCZEK, *Pastoralna o homiletyce*, t. 1, Drukarnia Karola Budwaisera, Kraków 1864, s. 205-206; J. KRUKOWSKI, *Teologia pasterska katolicka*, Drukarnia A. Lévy, Przemysł 1869, s. 397-401; TENŻE, *Teologia pasterska katolicka*, Nakł. Księgarni Gebethnera, Kraków 1880, s. 213-215; A. WAŻYŃSKI, *Homiletyka*, Drukarnia „Czas” F. Kluczyckiego, Kraków 1891, s. 266-271; H. HADUCH, *Zasady wymowy ogólnej i kościelnej*, Wydawnictwo ks. Jezuitów, Kraków 1927, s. 305-331; L. ŚWIDERSKI, *Rekolekcje i misje*, w: *Homiletyka duszpasterska*, red. Z. Pilch, Wydawnictwo „Przeglądu Homiletycznego”, Kielce 1935, s. 460-490 (dalej cyt. HdP); J. CZUJ, *Wymowa kościelna*, Wyd. PAX, Warszawa 1955, s. 92; Z. PILCH, *Wykład zasad kościelnej wymowy*, Pallottinum, Poznań 1958, s. 457-465; K. PANUŚ, *Zarys historii Kaznodziejstwa*, cz. II: *Kaznodziejstwo w Polsce*, Wydawnictwo „MP”, Kraków 2001, s. 181-190, 331-334, 411-414.

² Por. K. BISZTYGA, *Misje i misjonarze*, Wydawnictwo ks. Jezuitów, Kraków 1922; J. BIŁKO, *Kazania przedmisyjne*, Drukarnia św. Józefa, Kielce [b.r.w.]; M. PIROŻYŃSKI, *Nowoczesna misja parafialna*, Wydawnictwo oo. Redemptorystów, Wrocław 1948.

³ Por. S. MARCHEWKA, *Nauki stanowe w kaznodziejstwie*, „Przegląd Homiletyczny” 2 (1924), s. 210-211 (dalej cyt. PH); TENŻE, *Metoda nauk stanowych*, PH 2 (1924), s. 279-283; W. KOSIŃSKI, *O kazaniach stanowych*, PH 9 (1931), s. 81-86; K. BISZTYGA, *Nauki stanowe*, PH 12 (1934), s. 47-48; TENŻE, *Rozkład nauk misyjnych lub rekolekcyjnych*, PH 12 (1934), s. 226-227; J. MUCHA, *Nauki stanowe*, „Homo Dei” 1 (1948), s. 114; F. MACHAY, *O kazaniach i rekolekcjach dla mężczyzn*, „Ateneum Kapłańskie” 59 (1959), nr 1, s. 68-74.

mężczyzn. W okresie międzywojennym byli to: ks. Wacław Kosiński⁴, o. Kazimierz Bisztyga⁵ oraz ks. Szczepan Sobalkowski⁶, który szerzej napisał o tych naukach, uwydatnił ich potrzebę, treść i okoliczności głoszenia. Zaliczył te kazania do nauczania wychowawczego, co uzasadnił słowami: „Duszpasterz jest wychowawcą dusz pieczy jego zleconych, między innymi, i to w dużym stopniu, na ambonie”⁷. Autor ten wskazał na znaczenie pedagogiki w głoszeniu kazań⁸. Podobnie współcześni homileci mówią o kaznodziei jako wychowawcy⁹. Po II wojnie światowej Ferdynand Machay napisał artykuł *O kazaniach i rekolekcjach dla mężczyzn*¹⁰. Na treść takich nauk stanowych do nich zwrócił uwagę o. Gerard Siwek w swojej książce pt. *Misje ludowe w teorii i praktyce Kościoła*¹¹. Nie napotkano jednak pełnego opracowania na temat głoszenia słowa Bożego do mężczyzn, co wykazuje *Polska bibliografia homiletyczna 1945-2005*¹², a w niej m.in. hasła: „kazania stanowe”, „kazania rekolekcyjne”¹³.

Autorzy piszący o nauce stanowej dla mężczyzn zamieszczają ją w programie misji po nauce skierowanej do kobiet. Ks. Leon Świdorski w ramach misji układa kazania stanowe w następującej kolejności: w niedzielę – do matek, w poniedziałek – do dziewcząt, we wtorek – do chłopców, w środę – do ojców¹⁴. Wynika stąd, że nauka adresowana do mężczyzn powinna się odbywać wtedy, gdy misje parafialne są już rozwinięte i wywierają znaczny wpływ na rodzinę i wspólnotę parafialną, co ma swoje psychologiczne uzasadnienie.

O. Marian Pirożyński kazanie do ojców zamieszcza po kazaniu do matek, co uzasadnia ich wielkim wpływem na całą rodzinę¹⁵. Potrzebę głoszenia

⁴ Zob. W. KOSIŃSKI, *O kazaniach stanowych*, s. 81-86.

⁵ Zob. K. BISZTYGA, *Nauki stanowe*, s. 47-48; zob. TENŻE, *Misje i misjonarze*.

⁶ Wskazał przy tym głównie na ówczesne publikacje obcojęzyczne z tej dziedziny, a także polskie; por. SZ. SOBALKOWSKI, *Nauczanie wychowawcze*, HdP, s. 383-387.

⁷ SZ. SOBALKOWSKI, *Nauczanie wychowawcze*, s. 380.

⁸ Tamże, s. 378-379.

⁹ J. TARNOWSKI, *Kaznodzieja jako wychowawca*, w: *Sluga słowa*, red. W. Przyczyna, Poligrafia Salezjańska, Kraków 1998, s. 153-164.

¹⁰ Zob. F. MACHAY, *O kazaniach i rekolekcjach dla mężczyzn*, s. 68-74.

¹¹ Zob. G. SIWEK, *Misje ludowe w teorii i praktyce Kościoła*, Poligrafia Salezjańska, Kraków 1999, s. 226-227.

¹² *Polska bibliografia homiletyczna 1945-2005*, red. W. Przyczyna, L. Szewczyk, Wydawnictwo „M”, Kraków 2005.

¹³ Tamże, s. 365.

¹⁴ *Rekolekcje i misje parafialne*, s. 58. Podobną kolejność nauk stanowych podaje K. Bisztyga; por. K. BISZTYGA, *Misja i misjonarze*, s. 37.

¹⁵ *Nowoczesna misja parafialna*, s. 140. „Głównymi uczestnikami misji są ojcowie i matki. Oni stanowią zrąb życia rodzinnego i społecznego – im też trzeba najwięcej uwagi poświęcić [...].

osobnych nauk stanowych uzasadniano tym, że są sprawy, o których z różnych względów nie można mówić w kazaniach do ogółu, co mogłoby nawet wywoływać zgorzniecie u innych. Natomiast nauki stanowe dla poszczególnych grup słuchaczy stwarzają dobrą okazję i atmosferę, aby poruszać te problemy. Homileci przestrzegają przed tym, aby należący do innych stanów nie podsłuchiwali kaznodziei. Dlatego nauki stanowe powinny się odbywać w kościele przy „przymkniętych drzwiach”. Nauki te wywołują bowiem duże zainteresowanie, np. podczas misji parafialnych przychodzi na nie nieraz więcej wiernych niż na inne kazania.

Refleksja na temat głoszenia słowa Bożego do mężczyzn w dotychczasowej homiletyce polskiej jest mało rozwinięta. Dlatego celowe jest zajęcie się treścią kerygmatu kierowanego do mężczyzn. Homileci wskazują, aby w naukach misyjnych lub rekolekcyjnych mówić o obowiązkach danego stanu. Ks. Józef Krukowski zwraca uwagę na „obowiązki stanu względem Boga, siebie, bliźniego, [obowiązki] rodzinne, sąsiedzkie; – rozmaite refleksje”¹⁶. Trzeba więc dobrze znać mężczyzn, aby trafnie mówić o ich obowiązkach, które wynikają z powołania do życia chrześcijańskiego.

2. OBRAZ MORALNY MĘŻCZYŹN WYZWANIEM DLA KAZNODZIEI

Biorąc pod uwagę treść posługi słowa skierowanej do mężczyzn, mamy na względzie przede wszystkim jej aspekt kerygmatyczno-teologiczny. Nieodczowne jest również korzystanie z wiedzy antropologicznej, gdyż łaska Boża buduje na naturze. Według zasady indukcji kaznodziejskiej punktem wyjścia są problemy egzystencjalne i dlatego kaznodzieja powinien poznawać osobowość mężczyzn.

Autorzy zajmujący się głoszeniem kazań do mężczyzn ukazują pewien ich obraz, uwytatniają pozytywne i negatywne strony ich osobowości. W 1935 r. ks. Szczepan Sobalkowski wskazał, że charakterystyczną cechą mężczyzn jest

Pierwsze swe wysiłki misjonarze kierują ku matkom, gdyż są materiałem najbardziej podatnym na działanie łaski, dla nich najpierw kazanie stanowe się głosi. Bo gdy się matki pozyska, ma się przez nie wpływ na mężów, synów i córki. W normalnym biegu wypadków drugie kazanie stanowe jest przeznaczone dla ojców”. W kazaniu/nauce do mężczyzn trzeba uwzględniać ich silny związek z rodziną, w której żyją i pracują, a więc ich relacje do żony, dzieci i starszych. „Dzięki temu stopniowaniu przy minimum wysiłku osiąga się maksimum nadprzyrodzonej temperatury i potęguje się ją jak najekonomiczniej. W ten sposób zapal misyjny ogarnia coraz więcej dusz, nawet takich, które z początku okazały się dla misji obojętne”. Tamże, s. 140.

¹⁶ Por. J. KRUKOWSKI, *Teologia pasterska katolicka*, s. 400.

ich „nastawienie krytyczne do zagadnień religijnych i pęd brania wszystkiego na rozum”¹⁷. Uzasadnił to przewagą intelektu w psychice męskiej i tym, że mężczyzna zajmuje ważne miejsce w życiu społecznym, „gdzie przenikają prądy wrogie religii, Kościołowi; rozum ludzki świętuje triumfy”¹⁸. Kolejne stwierdzenie tego autora brzmi: „Serce to męskie i wola z natury opanowane pożądlivością; wojna i powojenne warunki spowodowały zgrubienie obyczajów (atmosfera erotyzmu, kino, teatr, brukowa pornograficzna literatura, zwalczanie świętości i nierozzerwalności małżeństwa), z drugiej jednak strony cechuje męską duszę rycerskość”¹⁹. Współcześnie zaś silny wpływ, pozytywny i negatywny, wywierają takie środki społecznego przekazu, jak prasa, radio, telewizja, Internet.

Następnie wspomniany autor zauważa: „Wskutek stanowiska swego w życiu, wśród walk i zmagania o kawałek chleba duch męski zdobywa nastawienie doczesne, mimo to nie milknie tęsknota za wiecznością”²⁰. Współcześnie także wielu mężczyzn z trudem zdobywa środki do życia, wielu natomiast ulega konsumpcjonizmowi i hedonizmowi. Inne charakterystyczne cechy mężczyzny to: „egoizm z jednej strony i przecenianie siebie, stąd nie tak łatwe uleganie każdemu autorytetowi, z drugiej zaś gotowość do ofiar i karność wobec uznanej i przyjętej z wyższych racji i pobudek powagi”²¹.

Mężczyznę charakteryzuje także: „Obawa przed ludźmi (wzgląd ludzki), poczucie słabości w wierze wobec przeciwników, niechęć do uzewnętrznienia swych przekonań religijnych, niełatwe dopuszczanie do tajemnic swego wnętrza kogokolwiek – a obok tego odwaga i zaczepny charakter mężczyzny”²². Ks. Sobalkowski zaznacza, „że mężczyźni dziś tak łatwo odzwyczaić się od życia religijnego”²³, od praktyk religijnych. Wiele czasu przeznaczają na różne zajęcia, rozrywki, a zapominają, że na pierwszym miejscu powinny być sprawy Boże. Przy czym w naturze męskiej tkwią: „pewna szorstkość, nieczułość i drażliwość, z poczucia własnej mocy płynące”²⁴. Stąd też mężczyźni chcą widzieć w kaznodziei człowieka mocnego duchowo, który ich zna i rozumie, imponuje im przez to, że jest mężem Bożym. Do niepowodzenia

¹⁷ SZ. SOBALKOWSKI, *Nauczanie wychowawcze*, s. 384.

¹⁸ Tamże, s. 384.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże s. 356.

²¹ Tamże, s. 385

²² Tamże.

²³ Tamże, s. 386.

²⁴ Tamże.

kaznodziei przyczyniają się jego słabość, przeczulenie, niepewność i braki w głoszeniu kazania²⁵.

Chociaż wskazania ks. Sobalkowskiego liczą już 85 lat, są nadal aktualne. Warto z nich korzystać, tym bardziej że podaje on szczegółowe pouczenia, którymi powinien kierować się kaznodzieja w kazaniach do mężczyzn.

Pisząc o kazaniach kierowanych do mężczyzn, autorzy wskazują na pozytywne i negatywne cechy tej grupy słuchaczy²⁶. Podają dostrzegane lub postulowane pozytywne cechy i przymioty mężczyzn, ojców: miłość Boga i bliźniego, pobożność, zamiłowanie do praktyk religijnych, życie cnotliwe, przestrzeganie norm, obowiązkowość, karność, wierność, gotowość do ofiar i poświęcenia, poczucie własnej mocy, dzielność, odwaga osobista, męstwo, śmiałość, siła, energia, inicjatywa, stałość, śmiałość, dobroć serca, wierność, uczciwość, rycerskość, sumiennność, świętość, serdeczność, radość życia, pogoda ducha, głębia ducha, łagodność, mądrość, pracowitość, pilność, punktualność, słowność²⁷.

Z kolei zauważane u mężczyzn wady i grzechy to: przywiązanie do doczesności, postawa krytyczna wobec spraw religijnych, obojętność religijna, wady charakteru, złe obyczaje, małoduszność, pijaństwo, uleganie pożądlivości, erotyzm, rozpusta, nieczystość, swawolność, lenistwo, egoizm, samolubstwo, wygodnictwo, przecenianie siebie, kierowanie się względem ludzkim, szorstkość, nieczułość, drażliwość, gnębienie, poniżanie, hańbienie godności kobiet czy osób starszych, zdrada małżeńska, onanizm małżeński, *procuratio abortus*, żądza zysku, przechwalanie się, gorszenie innych, niepewność, słabość, utrata autorytetu.

Realizując powołanie chrześcijańskie, mężczyzna powinien dążyć do doskonałości oraz zdecydowanie przeciwstawiać się wadom i grzechom, które mu zagrażają. Aby poznać mężczyznę, kaznodzieja będzie czerpał z psychologii, która wskazuje na bogactwo męskiej osobowości otrzymanej od Boga. Dzięki temu może lepiej zrozumieć tego słuchacza na kolejnych etapach jego życia. Chodzi o poznanie psychiki mężczyzny, jego sfery intelektualnej, emocjonalnej, wolitywnej, a także wyobraźni, która jako sfera zmysłowa wpływa na poprzednie.

²⁵ Tamże.

²⁶ Por. F. MACHAY, *O kazaniach i rekolekcjach*, s. 70-74; G. SIWEK, *Misje ludowe*, s. 265.267; T. BORUTKA, *Mężczyzna*, w: *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, red. A. Zwoliński, Wydawnictwo Polwen, Radom 2003, s. 286.

²⁷ W Piśmie Świętym słowo „mężny” zostało użyte 25 razy, „mężnie” – 12 razy, „męski” – 14 razy, „męstwo” – 18 razy.

W psychice mężczyzny ważną rolę odgrywa sfera intelektualna; oczekuje on jasnego wykładu głoszonej prawdy, odpowiedniej i mocnej argumentacji, poszukuje takich przesłanek, aby mógł się przeciwstawić błędnym poglądom²⁸. Trzeba zatem mówić do mężczyzn w sposób jasny i uporządkowany. Nadal obowiązuje zasada św. Augustyna: „ut veritas pateat”, czyli „prawdę przedstawiać jasno”²⁹. Nie bez powodu utarło się powiedzenie: „wyłożyć coś na chłopski rozum”. W tym zakresie pomocna będzie encyklika Jana Pawła II *Fides et ratio* o relacjach między wiarą a rozumem (14. 09.1998)³⁰. Mężczyzna z pozoru jest mniej uczuciowy, ma jednak rozwiniętą sferę emocjonalną, chociaż bardziej ukrytą. Dlatego potrzebny jest umiarkowany, mądry wpływ kaznodziei na uczucie tych słuchaczy, nigdy zaś w formie taniej i sztucznej czułości³¹. Chodzi też o to, by głoszoną prawdę przedstawić w sposób satysfakcjonujący – „ut veritas placeat”. Bardzo ważna jest również motywacja działania, perswazja, zgodna z głoszonym słowem Bożym, aby mężczyzna nabrał przekonania, że wskazania kaznodziejskie są słuszne i możliwe do wykonania, realne i pożyteczne dla niego i bliźnich. Prawda powinna być podana w sposób wzruszający, pobudzający do aktywności – „ut veritas moveat”. Dobrze rozumiejący prawdy wiary i zasady moralne przekonany mężczyzna, również pod wpływem właściwego oddziaływania kaznodziei na wyobraźnię, wybierze drogę i postępowanie zgodne z wolą Bożą³².

Trzeba tak oddziaływać na osobowość mężczyzny, aby pomóc mu w dążeniu do świętości, w stawianiu się pełnym człowiekiem. Powinien on zatem poznawać swoją wielką godność i nabierać przekonania do pracy nad sobą. Kerygmat powiązany z problemami antropologicznymi pomoże uwydatnić rolę mężczyzny w rodzinie, narodzie i Kościele. Mówienie o doskonaleniu siebie bez wiary i łaski Bożej graniczyłoby z naturalizmem, jakimś duchowym sportem czy praktykami z dalekiego Wschodu. Nieodzowna jest silna wola, ale konieczna będzie zawsze współpraca człowieka z Bogiem, przez wiarę, modlitwę, udział w liturgii (m.in. Msza św., spowiedź), trwanie w jedności z Chrystusem.

²⁸ Por. K. BISZTYGA, *Rozkład nauk misyjnych*, s. 27; TENŻE, *O kazaniach stanowych*, s. 82-85; TENŻE, *Nauki stanowe*, s. 47; S. MARCHEWKA, *Nauki stanowe*, s. 210-211; S. MARCHEWKA, *Metoda nauk stanowych*, s. 280-281; H. HADUCH, *Zasady wymowy*, s. 331; M. PIROŻYŃSKI, *Nowoczesna misja*, s. 140; Sz. SOBALKOWSKI, *Nauczanie wychowawcze*, s. 384.

²⁹ Por. AUGUSTYN, *„De doctrina christiana”*. *O nauce chrześcijańskiej. Tekst łacińsko-polski*, tłum. J. Sulowski, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1989, s. 258-259.

³⁰ Pallottinum, Poznań 1998.

³¹ Zob. G. SIWEK, *Przepowiadać skuteczniej*, Wydawnictwo „Homo Dei”, Kraków 1992, s. 130-131.

³² Tamże, s. 156-157.

Głównym zadaniem, które stawiamy przed mężczyznami w nauce stanowej, jest ich wierność powołaniu chrześcijańskiemu. Skoro mówimy, że ksiądz czy lekarz są ludźmi z powołania, to podobnie z powołania ma być mężczyzna, mąż, ojciec. Rozważmy zatem niektóre aspekty powołania mężczyzny, aby w tym kontekście powiedzieć o jego obowiązkach stanowych.

3. POWOŁANIE DO ŻYCIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO

Mężczyzna jest chrześcijaninem, ma zaszczytne i wzniosłe powołanie. Mocą chrztu świętego stał się dzieckiem Bożym, zjednoczonym z Trójcą Świętą. Odtąd Boga nazywa ojcem i uczy się naśladować Go, aby sam mógł stawać się ojcem nowych ludzi, dzieci Bożych. Stąd płynie wielki zaszczyt w życiu mężczyzny. Pismo Święte 255 razy używa słowa „mężczyzna”, a 761 razy słowa „mąż”. Świadczy to o roli mężczyzny w księgach natchnionych i może być źródłem inspiracji dla kaznodziei.

Stwórca wyróżnił mężczyznę i niewiastę: „rzekł Bóg: «uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam»” (Rdz 1, 16). Mężczyzna nosi w sobie obraz Boży, jest podobny do Boga, gdyż zgodnie z Jego wolą ma panować nad stworzeniami: ziemią, roślinami i zwierzętami. Obdarzony został duszą nieśmiertelną, rozumem i wolną wolą. Noszenie w sobie obrazu i podobieństwa Bożego to wielki zaszczyt dla mężczyzny.

Szczególnym dowodem wywyższenia mężczyzny jest to, że Syn Boży stał się człowiekiem i narodził się z Maryi Dziewicy. Chrystus jest dla każdego mężczyzny najlepszym wzorem życia i postępowania oraz źródłem światła i mocy, gdyż mówi: „Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić” (J 15, 5). Stąd wiara jest bardzo ważnym tematem w głoszeniu słowa Bożego do mężczyzn. Przez nią jednoczą się oni z Bogiem, trwają w Chrystusie, dają o Nim świadectwo. Wiara jest fundamentem współpracy z Bogiem. Mężczyzna jako ojciec rodziny, a także jako syn swego ojca ziemskiego, często zwraca się do Boga słowami „Ojcze nasz”, a następnie wielbi Go, mówiąc: „Święć się imię Twoje”, i prosi: „Przyjdź królestwo Twoje”. Powołany jest więc do budowania królestwa Bożego na ziemi, a jest to: królestwo prawdy, łaski, życia, świętości i pokoju. Chrystus jest Panem tego królestwa, a mężczyzna, który ma zdolności przywódcze, powinien jednak uznawać Jego władzę nad sobą i służyć Mu całym umysłem, sercem i oddaniem. Uznając Boga Ojca za swego Pana i Króla, mężczyzna mówi: „Bądź wola Twoja”. Przyrzeka pełne i niepodważalne

posłuszeństwo Bogu. Skoro ma panować nad światem, „czynić sobie ziemię poddaną” (Rdz 1, 28), powinien najpierw bez zastrzeżeń służyć Bogu, najlepszemu Ojcu i Panu. Nie przez ślepe posłuszeństwo, ale przez świadome uznawanie władzy Boga nad sobą. Taki mężczyzna, często uchodzący za bardzo mądrego i silnego, daje dobry przykład rodzinie, dzieciom, kolegom itd. Nie chce postępować jedynie według własnego upodobania, ale pragnie współpracować z Bogiem Stwórcą, Ojcem wszystkich ludzi. Jeżeli zdradzi Boga, to poniesie klęskę.

Ojciec nasz jest szczególną modlitwą mężczyzny. Stąd istotny problem modlitwy w jego życiu. Chrystus mówi: „Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie” (Mt 6, 6). W głoszeniu słowa Bożego nieodzowne jest podkreślanie znaczenia modlitwy w życiu mężczyzny, w każdym jego wieku i stanie. Święty Jan Paweł II tak napisał o swoim ojcu: „Mogłem na co dzień obserwować jego życie, które było życiem surowym. Z zawodu był wojskowym, a kiedy owdowiał, stało się ono jeszcze bardziej życiem ciągłej modlitwy. Nieraz zdarzało mi się budzić w nocy i wtedy zastawałem mojego Ojca na kolanach, tak jak na kolanach widywałem go zawsze w kościele parafialnym. Nigdy nie mówiliśmy z sobą o powołaniu kapłańskim, ale ten przykład mojego Ojca był jakimś pierwszym domowym seminarium”³³. Wierzący i praktykujący ojciec pociąga do Boga swoje dzieci³⁴.

Święty Paweł apostoł wskazuje: „Chcę, by mężczyźni modlili się na każdym miejscu, podnosząc ręce czyste, bez gniewu i sporów” (1Tm 2, 8). Do mężczyzny odnosi się wezwanie Boga: „Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz” (Kpł 19, 2). Dlatego też kaznodzieja będzie również mówił o powołaniu mężczyzny do świętości, o tym, że Bóg postawił przed nim wielkie zadania, ale zapewnił, że udzieli mu łaski.

Mówiąc o obowiązkach mężczyzn, trzeba wskazywać na przykazania Boże i pobudzać ich do kształtowania cnót chrześcijańskich, takich jak wiara, nadzieja i miłość, oraz czterech cnót kardynalnych: roztropności, sprawiedliwości,

³³ JAN PAWEŁ II, *Dar i tajemnica*, Wydawnictwo św. Stanisława BM, Kraków 1996, s. 22.

³⁴ Znaczenie modlitwy ojców: Pewien kapłan jako chłopiec mało jeszcze wiedział o Bogu, ale na zawsze utkwił mu w pamięci widok jego ojca, który długo wpatrywał się w ołtarz, w obraz tam zamieszczony. Zrozumiał jednak, że jest ktoś ważny, skoro jego ojciec, taki silny i mądry, tak gorąco modli się w kościele. Pod wpływem pięknego przykładu ojca chłopiec wybrał drogę do kapłaństwa. Inny chłopiec bardzo cenił i szanował swego ojca za to, że był mocny i mądry. Kiedy widział, że jego ojciec klęka do modlitwy, coraz bardziej pojmował, że musi być ktoś silniejszy, skoro jego tata przed nim klęka i z nim rozmawia.

wstrzeźliwości i męstwa i innych związanych z nimi, które wyliczyliśmy w punkcie drugim. W związku z tym pomocne będą przykłady z życia wzorowych mężczyzn, o których mówią: Stary³⁵ i Nowy Testament³⁶ oraz dzieje Kościoła³⁷. Będą to wzory wiary, poświęcenia, męczeństwa³⁸.

Kaznodzieja będzie odważnie demaskował zło, wskazywał na jego źródła, czyniąc to zawsze z szacunkiem dla osoby. Siedem wad i grzechów głównych to źródło klęski duchowej niejednego mężczyzny i zarazem przyczyna cierpienia wielu ludzi, na co wskazują: wojny, morderstwa, niesprawiedliwość, wyzysk. Mężczyzna nieposłuszny Bogu niszczy przyrodę, zamiast zgodnie z Jego wolą nad nią panować. Mężczyzna powinien być mężny, nie zniewieściały, ma najpierw panować nad sobą, zanim będzie panował nad innymi.

Uwydatniając wielką godność mężczyzny, zmobilizujemy go do kształtowania cnót i przeciwstawiania się wadom i grzechom. Powołanie chrześcijańskie wymaga od niego ciągłej pracy nad sobą, czerpania światła i zbawczej mocy ze słowa Bożego i sakramentów. Jednocząc się z Chrystusem, wypełnia on wolę Bożą, realizuje w sobie obraz i podobieństwo Boże, zgodnie ze słowami: „Bądźcie więc wy doskonali jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5, 48). Mężczyzna powinien miłować nieprzyjaciół, modlić się za tych, którzy go nienawidzą, aby mógł stać się synem Ojca, który jest w niebie (por. Mt 5, 44-45).

Pełniąc powołanie zawodowe, specjalistyczne, mężczyzna służy bliźnim, narodowi, Ojczyźnie, Kościołowi. W związku z tym trzeba podkreślać znaczenie pracy w życiu mężczyzny i jego rodziny³⁹, o czym należy, choćby krótko, powiedzieć w nauce stanowej. Istotny jest także chrześcijański obowiązek miłości ojczyzny i wychowywania mężczyzn w duchu patriotycznym. Dobrze pojęty patriotyzm jest zawsze aktualny, a szczególnie współcześnie, gdy propaguje się „internacjonalizm”, stawiając go nawet wyżej niż miłość do własnego narodu i ojczyzny. Propagowana jest także obca, a nawet wroga katolickiemu narodowi ideologia liberalna. Dlatego powinniśmy krzewić

³⁵ Abraham, Mojżesz, Dawid, Izajasz.

³⁶ M.in. Jan Chrzciciel, Józef, Symeon, Piotr Mateusz, Tomasz, Zacheusz, Szczepan, setnik, nawrócony pokutujący łotr. Paweł apostoł napisał: „Kiedy zaś stałem się mężem, wyzbyłem się tego, co dziecinne” (1 Kor 13, 11). Są też dla przestrogi przykłady negatywne: Judasz, Piłat, Herod. Zob. S. BIEL, *Mężczyźni. Medytacje biblijne*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2016, s. 298.

³⁷ Np. Tomasz Morus, ojciec św. Teresy od Dzieciątka Jezus, ojciec św. Jana Pawła II, polscy męczennicy z okresu II wojny światowej, zakatowani przez UB Witold Pilecki. Współcześnie żyjący, będący wzorami wiary, modlitwy, troski o rodzinę.

³⁸ Nawróceni więźniowie jako wzory osobowe zmagania się ze sobą i poprawy życia.

³⁹ Por. T. BORUTKA, *Mężczyzna*, s. 289.

i rozwijać zdrowy patriotyzm u mężczyzn, w czym pomoże przybliżanie licznych i wymownych wzorów, w które obfitują dzieje naszego narodu, np. tych, którzy oddali życie za ojczyznę. Istotna jest także rola i miejsce mężczyzn w polityce inspirowanej Ewangelią, w partii rozumianej jako roztropna troska o dobro wspólne narodu, państwa czy społeczności międzynarodowej.

4. POWOŁANIE DO ŻYCIA W MAŁŻEŃSTWIE I RODZINIE

Pierwszy człowiek, Adam, pozostaje od początku w relacji do kobiety – Ewy, gdyż „Bóg rzekł: «Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam: uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc»” (Rdz 2, 18). A gdy Bóg stworzył kobietę, mężczyzna powiedział: „Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała” (Rdz 2, 24). Kobieta „z mężczyzny została wzięta” (Rdz 2, 23), jest mu tak bliska, jak jego sercu bliskie jest źebro. Nie powinien jednak mężczyzna przechwalać się tym, że kobieta z niego została stworzona, gdyż oboje tworzą ścisłą więź jako „jedno ciało” (Rdz 2, 24)⁴⁰.

Powołanie mężczyzny uwydatniają słowa Boga: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną, abyście panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi” (Rdz 1, 28). Ma więc człowiek, mężczyzna, wielką władzę nad światem, którą powinien sprawować sam lub razem z kobietą.

W zamyśle Bożym „jest dobrze”, gdy mężczyzna nie jest sam, ale wiąże się z kobietą w sakramencie małżeństwa. Powinien więc spełnić pewne warunki, aby jego małżeństwo i rodzina były dobre, trwały w nienaruszonej miłości. Kaznodzieja zwróci zatem uwagę na istotę sakramentu małżeństwa wyrażoną w dokumentach Kościoła:

Przymierze małżeńskie mężczyzny i kobiety zostało ustanowione przez Stwórcę i wyposażone we własne prawa. Z natury jest ono nastawione na dobro małżonków, a także na zrodzenie i wychowanie potomstwa. Przymierze małżeńskie jest według pierwotnego zamysłu Bożego nierozdzielne, jak oświadcza Jezus Chrystus: „Co Bóg złączył, tego człowiek niech nie rozdziela” (Mk 10, 9)⁴¹.

⁴⁰ F. Machay pisze: „Nierozsądne przechwalanie się mężczyzny z powodu stworzenia kobiety z mężczyzny doprowadziło w dziejach ludzkości do ucisku i pohańbienia godności kobiety przez mężczyznę. Znał on bardzo słabo (albo w ogóle nie) Pismo Święte mówiące: «Niedobrze być człowiekowi samemu, uczynimy mu pomoc jemu podobną» (Rdz 2, 18)”. F. MACHAY, *O kazaniach i rekolekcjach dla mężczyzn*, s. 71.

⁴¹ *Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego*, nr 338; *Konstytucja Duszpasterska o Kościele*

Przez przysięgę małżeńską mężczyzna podjął się niezwykle ważnego zadania, gdyż Boga wziął na świadka i wyraził, że przyjmuje kobietę za swoją żonę, a potem przyjmie dzieci, które da im Bóg. Należy więc przypominać mężczyznom przysięgę małżeńską i konsekwencje, jakie z niej płyną⁴². Powinni oni otoczyć szacunkiem równą im w godności kobietę⁴³. Jan Paweł II cytuje słowa św. Ambrożego: „Nie jesteś panem, lecz mężem, nie służącą otrzymałeś [...]. Odpłać życzliwością za życzliwość, miłość wynagrodź miłością”⁴⁴.

Święty Paweł poucza:

Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, aby go uświęcić [...]. Mężowie powinni miłować żony, tak jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje. Przecież nigdy nikt nie odnosi się z nienawiścią do własnego ciała, lecz [każdy] je żywi i pielęgnuje, jak i Chrystus – Kościół (Ef 5, 28-29).

Jeżeli życie uczciwe i wierne ma trwać do śmierci, to miłość powinna być ofiarna. Zakochani mieli wiele czasu dla siebie, gdy pragnęli stworzyć trwałą wspólnotę małżeńską. Kiedyś on był gotów dla niej uczynić wszystko, a teraz opuszcza ją, zostawia z dwojgiem dzieci! Brakło miłości ofiarnej na wzór Chrystusa, który oddał swoje życie za wszystkich ludzi, za Kościół. W obliczu fali rozwodów powinniśmy uczyć mężczyzn miłości ofiarnej, a najlepszą szkołą i źródłem tej miłości jest Najświętsza Ofiara Chrystusa, Eucharystia – Msza święta⁴⁵. Osłabienie wiary, kryzys modlitwy, egoizm jednego albo obydwu małżonków powodują rozpad małżeństwa, płacz dzieci, ich krzywdę, nawet na całe życie.

Uznając małżeństwo i rodzinę jako wzajemne obdarowywanie siebie, mężczyzna będzie traktował swoją małżonkę jako dar Boga dla siebie i odwrotnie – on będzie darem dla niej, podobnie swoje dziecko oboje będą traktować jako dar Boży. Dziękując za te dary w myślach, słowach i czynach, mężczyzna wyrazi swoją miłość i odpowiedzialność⁴⁶. Mąż i żona mają służyć

w świecie współczesnym, nr 47-52; JAN PAWEŁ II, *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio” o zadaniach rodziny w świecie współczesnym*, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 1998 (dalej cyt. FC). Zob. JAN PAWEŁ II, *List apostolski „Mulieris dignitatem” o godności i powołaniu kobiety*; KKK 1601-1666.

⁴² Np. temat homilii: „Cztery razy «tak» (miłość, wierność, uczciwość, aż do śmierci)”.

⁴³ Por. T. BORUTKA, *Mężczyzna*, s. 284.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Pewien kapłan w dniu ślubu dawał młodym małżonkom krzyż z wizerunkiem Chrystusa i tłumaczył, co to jest miłość ofiarna, razem, do końca życia.

⁴⁶ Por. T. BORUTKA, *Mężczyzna*, s. 284.

sobie wzajemnie, a także swoim dzieciom, dzieci zaś będą służyć swoim rodzicom i dziadkom. Mężczyzna powinien być dla małżonki najszczególniejszym przyjacielem i najwierniejszym towarzyszem. Powinien pamiętać o wielkiej godności matki, która z powołania Bożego jest opiekunką i wychowawczynią jego dzieci.

O wielkim wyróżnieniu człowieka mówi to, że Syn Boży wybrał sobie Maryję Dziewicę na Matkę, a przez to otoczył szczególną miłością każdą kobietę. Trzeba mówić o tym w nauczaniu o małżeństwie i rodzinie, podkreślać rolę kobiety w życiu mężczyzny. Małżeństwo chrześcijańskie ma szczególną godność, gdyż tworzą je osoby bliskie Bogu, umiłowane przez Boga. Najbliższy Jezusowi, obok Maryi Panny, w Jego ziemskim życiu był św. Józef, jej Oblubieniec⁴⁷, świetlany wzór każdego mężczyzny.

Ojciec spełnia wielką rolę w wychowaniu dziecka. Gdy rodzice uczą dziecko modlitwy *Ojciec nasz*, mówią o tym, że Bóg miłuje ludzi jak najlepszy ojciec. Jeżeli ojciec będzie podobnie miłował dziecko, to ono łatwo pojmie, że Bóg jest ojcem pełnym miłości i będzie do Niego się modlić. Jeżeli jednak jest odwrotnie, to dziecko z trudem zrozumie prawdę mówiącą o tym, że Bóg jest miłością i kocha ludzi jak najlepszy ojciec?⁴⁸ Trzeba tu zauważyć, że około 13% rodzin to matki samotnie wychowujące dzieci⁴⁹, a rodzina bez ojca jest pozbawiona wpływu męskiej osobowości. Zaznacza się więc kryzys społeczeństwa bez ojców, duchowe sieroctwo wielu dzieci.

Miłość jest darem Bożym, podobnie dar płodności, który służy podtrzymaniu i rozwojowi życia rodzaju ludzkiego. Mężczyzna ma udział w stworczej mocy Boga, gdyż on i jego małżonka uczestniczą w przekazywaniu życia, powołując do istnienia nowych ludzi. Chodzi tu o odpowiedzialność za małżonkę, szczególnie wtedy, gdy Bóg daje nowe życie⁵⁰. Należy więc podkreślać wielką odpowiedzialność mężczyzn za poczęcie i wydanie na świat dziecka. Akcentowanie tego jest szczególnie ważne w czasach tzw. kultury

⁴⁷ Św. Józef, nazwany „milczącym świętym”, mówił jak każdy człowiek, ale jego słowa nie były potrzebne autorom natchnionym. Ukazali go jako mężczyznę, który był tam, gdzie być powinien, i zawsze pełnił wolę Boga. Uwierzył Bogu i przyjął Maryję za małżonkę, szedł z Nią do Betlejem, gdzie powitał Zbawiciela, obronił Go przed Herodem, razem z Maryją szukał i odnalazł Jezusa w świątyni. Jest to mężczyzna posłuszny Bogu, aktywny, powiernik Boga samego, mąż sprawiedliwy. Charakteryzował Go prymat życia wewnętrznego. Zob. JAN PAWEŁ II, *Adhortacja apostolska „Redemptoris custos” o św. Józefie i jego posłannictwie w życiu Kościoła*, Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano, 15 sierpnia 1989, nr 25-27.

⁴⁸ Por. T. BORUTKA, *Mężczyzna*, s. 285-287.

⁴⁹ Tamże, s. 289.

⁵⁰ Por. JAN PAWEŁ II, *Encyklika „Evangelium vitae”. O wartości nienaruszalności życia ludzkiego*, nr 28-30.

lub „pseudokultury” śmierci. „Decyzję o zabójstwie dziecka nienarodzonego podejmuje nie tylko matka, lecz także ojciec” (EV 52). Błędem jest twierdzenie, że za aborcję ponosi winę głównie kobieta, gdyż się zdecydowała, sama na to się zgodziła. W ukryciu jednak pozostaje mężczyzna – ojciec, często główny winowajca, który bardziej odpowiada za aborcję⁵¹. On szukał przyjemności, a ona musiała zażywać szkodliwe środki antykoncepcyjne, stosować metody wczesnoporonne. Teraz mąż nie chce wiedzieć, jakich mężczyzn duchowych doświadcza jego małżonka, która z jego winy stała się morderczynią⁵². Częściej trzeba o tym mówić w kaznodziejstwie kierowanym do mężczyzn. Nie wystarczy jedna nauka dla małżeństw, ale trzeba wygłosić osobną naukę dla ojców.

Nauka na temat VI przykazania czy tematyka dotycząca życia seksualnego nie mogą jednak zdominować treści konferencji stanowej dla mężczyzn⁵³. Służy temu poradnictwo rodzinne, do którego kaznodzieja będzie kierował zarówno mężczyzn, jak i kobiety. W nauce stanowej dla mężczyzn łatwo popaść w moralizatorstwo, koncentrować się głównie na grzechach i wadach, narzekać na słuchaczy, ganić, potępiać. Pamiętajmy jednak, że wychowujemy dobrego ojca, który zawsze miłuje syna, córkę, a gdy jego dziecko błądzi, wychodzi mu naprzeciw, „wzrusza się głęboko, rzuca mu się na szyję, całuje go” (Łk 15, 20), cieszy się z powrotu marnotrawnego syna/córki do domu (Łk 15, 11-32). Wzorowy mężczyzna, podobnie jak miłosierny samarytanin, poda rękę drugiemu, wyświadczy dobro człowiekowi, który potrzebuje pomocy (por. Łk 10, 30-37).

5. TROSKA O MĘŻCZYZN SAMOTNYCH I SENIORÓW

Pewien procent mężczyzn żyje w samotności, są to ci, którzy z różnych powodów nie zawarli małżeństwa lub są pozbawieni rodziny, bezdomni i w pewnym stopniu bezdzietni wdowcy, oraz inni – z różnych motywów pozostali

⁵¹ Za nowe życie jest współodpowiedzialny ze swoją żoną. Dlatego Ojciec święty pisze: „[...] nie może mężczyzna nie uznać tego, czy też nie przyjąć tego, do czego on sam się również przyczynił. Nie może mówić: «nie wiem», «nie chciałem», «ty chciałaś». Za nowe życie zarówno mężczyzna, jak i kobieta są odpowiedzialni wspólnie wobec siebie samych i wobec ludzi”. T. BORUTKA, *Mężczyzna*, s. 284.

⁵² Oto wyznania kobiet (poza konfesjonałem): „Proszę księdza, co mam robić, bo śnią mi się trupki dzieci, które zabiłam przed ich urodzeniem” – mówi starsza kobieta. A inna: „Jestem bardzo nieszczęśliwa, zabiłam kilkoro dzieci”. Jeszcze inna była w stanie błogosławnym z szóstym dzieckiem, mąż mówił: „Zabij! Zabij!”. Urodziła syna i jest dobrym człowiekiem.

⁵³ Zob. G. SIWEK, *Misje ludowe*, s. 265.

samotni. W związku z sakramentem małżeństwa dwa dokumenty Kościoła mówią o osobach samotnych, w tym również o mężczyznach (FC 85; KKK 1658). Papież Jan Paweł II zaznacza, że są osoby, które często nie z własnego wyboru żyją w warunkach wielkiego ubóstwa. Trzeba zatem wesprzeć ubogich, a tym, którzy nie mają rodzin naturalnych, „[...] jeszcze szerzej otworzyć drzwi wielkiej rodziny, którą jest Kościół, konkretyzujący się następnie w rodzinie diecezjalnej, parafialnej, w podstawowych wspólnotach kościelnych i ruchach apostołskich. Nikt nie jest pozbawiony rodziny na tym świecie: Kościół jest domem i rodziną dla wszystkich, a szczególnie dla «utrudzonych i obciążonych»” (FC 85; KKK 658). Osoby samotne „są szczególnie bliskie sercu Jezusa, a zatem zasługują na specjalną miłość i troskę Kościoła, zwłaszcza duszpasterzy [...]. Trzeba przed nimi otworzyć drzwi domów rodzinnych, «Kościółów domowych» i wielkiej rodziny, jaką jest Kościół” (KKK 1658). Kaznodzieja powoła się na piękny przykład tych samotnych mężczyzn, którzy żyją w duchu Ewangelii i wzorowo służą Bogu i bliźnim. Warto podkreślać, że człowiek wierzący nigdy nie jest sam, jest z nim Bóg. Dlatego kaznodzieja otoczy wielką troską duszpasterską samotnych mężczyzn i wskaże im na wiele zadań, które stoją przed nimi w rodzinie, narodzie, grupach społecznych i Kościele – będzie to np. rozwijanie aktywności apostołskiej i charytatywnej, udział w grupach modlitewnych, biblijnych i innych, czytanie i rozważanie Pisma Świętego, lektura religijna.

Kaznodzieja powinien także zwracać uwagę na mężczyzn w podeszłym wieku, a jest ich w Polsce około 13% i liczba ta wzrasta. Przedłuża się bowiem wiek życia i jest coraz więcej chorych i niedołączonych ludzi. Papież Jan Paweł II napisał List apostołski do osób w podeszłym wieku (01. 10. 1999), w którym zawarł wiele wskazań dla tej grupy społecznej, mówi o jesieni życia, ludziach starszych w Piśmie Świętym. Następnie wskazuje na to, że są oni strażnikami pamięci zbiorowej i zasługują na szacunek. Kaznodzieja wykorzysta ten list obfity w treści teologiczne i egzystencjalne⁵⁴. W *Familiaris consortio* mówi:

Istnieją kultury przejawiające szczególną cześć dla osób starszych. Człowiek stary nie bywa tam nigdy wyłączony z rodziny czy traktowany jako nieużyteczny ciężar; pozostaje w rodzinie i chociaż zobowiązany jest do szanowania autonomii nowej

⁵⁴ Oto słowa Papieża: „Duch ludzki zresztą, choć odczuwa skutki starzenia się ciała, jest zawsze otwarty ku wieczności i dlatego pozostaje zawsze młody; doświadcza zaś tej nieprzemijającej młodości szczególnie mocno, kiedy uspokaja go wewnętrznie świadectwo czystego sumienia i gdy jednocześnie doznaje troskliwej opieki ze strony bliskich”. JAN PAWEŁ II, *List do osób w podeszłym wieku*, Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej, Tarnów 1999, nr 12.

rodziny, nadal bierze czynny i odpowiedzialny udział w jej życiu, a nade wszystko wypełnia cenne posłannictwo świadka przeszłości i inspiratora mądrości dla młodych i dla przyszłości (FC 27).

Uprzemysłowienie i urbanizacja prowadzą jednak do zepchnięcia ludzi starszych na margines życia, co rodzi ich cierpienie i zuboża duchowo także wiele rodzin. Dlatego trzeba się nimi zająć w kaznodziejstwie⁵⁵, w którym mogą być dwa kierunki oddziaływania.

Po pierwsze – traktowanie starszych mężczyzn jako tych, których należy jak najlepiej przygotować do śmierci, do pożegnania się z tym światem. Towarzyszyć temu będzie słowo Boże o eschatologii, odpowiedzialności przed Bogiem, wzywianie do nawrócenia, poprawy i wynagrodzenia za popełnione zło wobec bliźnich. Nie wystarczy jednak mężczyźni w podeszłym wieku traktować głównie jako przedmiot duszpasterskiej troski kapłanów, rodziny, parafian czy innych ludzi.

Po drugie – mężczyźni w podeszłym wieku są podmiotem życia Kościoła. Jako świadkowie i apostołowie Chrystusa mają wiele do zrobienia we wspólnocie wiernych – przez ofiarowanie Bogu cierpienia, modlitwę, przykład życia chrześcijańskiego, dzielenie się doświadczeniem życiowym, troskę o wiarę rodziny. Jako aktywni katolicy przyciągną innych do Boga.

Osoby starsze ponadto mają charyzmat przekraczania barier między pokoleniami, zanim one zaistnieją. Ileż dzieci znalazło zrozumienie i miłość w oczach, słowach i pieśczętach osób starszych! Ileż osób starszych podpisuje się pod natchnionymi słowami biblijnymi, że „koroną starców – synowie synów” (Prz 17, 6) (FC 27).

6. OKOLICZNOŚCI GŁOSZENIA SŁOWA BOŻEGO DO MĘŻCZYZN

Jest wiele okazji głoszenia słowa Bożego do mężczyzn. Są to najpierw misje parafialne, które odbywają się co 10 lat jako forma duszpasterstwa nadzwyczajnego. Zwykle w czasie misji głosi się osobne nauki stanowe do mężczyzn i do kobiet oraz jedną naukę wspólną dla ojców i matek, z uwypatnieniem znaczenia sakramentu małżeństwa i rodziny i odnowieniem przysięgi ślubnej. Do tego rodzaju nauk stanowych warto dołączyć odpowiedni rachunek sumienia, przeproszenie za grzechy i modlitwę, połączoną nawet z krótką adoracją Najświętszego Sakramentu. W związku z tym nie do przyjęcia

⁵⁵ Zob. *Duszpasterstwo ludzi starszych wiekiem*, w: *Wiara, modlitwa i życie w Kościele katowickim. Uchwały I Synodu Diecezji Katowickiej*, red. B. Woźnica, Katowice, Rzym 1976, s. 173-178 (XI, 1-5).

jest praktyka, gdy misje prowadzi jeden kaznodzieja, a zdarzają się i takie! Jeżeli misje przeprowadza się co dziesięć lat, to trzeba uczynić wszystko, aby dwaj misjonarze jak najlepiej przeprowadzili te ćwiczenia.

Wskazane byłoby w czasie dorocznych rekolekcji przeprowadzenie osobnej nauki dla mężczyzn i kobiet oraz nauki wspólnej dla ojców i matek z odnowieniem przysięgi małżeńskiej (albo np. podczas uroczystego zakończenia rekolekcji). Może też w ciągu roku zaistnieć potrzeba wygłoszenia osobnej nauki tematycznej do mężczyzn (do kobiet).

Comiesięczna zmiana tajemnic różańcowych dla mężczyzn jest również dobrą okazją, aby skierować do nich krótkie pouczenie⁵⁶. Ktoś powie, że brak czasu i sił, aby 5-10 minut po pastersku przemówić do mężczyzn, poruszyć jakąś prawdę wiary, wyciągnąć wskazania moralne, podać intencję modlitewną na nowy miesiąc i pomodlić się z nimi! A może jest to możliwe i są duszpasterze, którzy tak czynią? Jeżeli maleje liczba mężczyzn w kościele, to w ten sposób pogłębimy wiarę tych, którzy jeszcze przychodzą⁵⁷ i są ważną grupą modlitewną w parafii.

Przepiękną wieloletnią tradycją jest doroczna Pielgrzymka Mężczyzn do Piekar Śląskich, która odbywa się zawsze w ostatnią niedzielę maja⁵⁸. Na podobną pielgrzymkę warto byłoby zaprosić mężczyzn do wybranego sanktuarium w diecezji. Pożyteczne są zamknięte rekolekcje stanowe dla mężczyzn (w małych grupach), a o celowości tych ćwiczeń świadczą budujące wypowiedzi uczestników. Dobrą perspektywę głoszenia Ewangelii stwarza Różaniec dla mężczyzn⁵⁹, a w ciągu roku są okazje, aby ją praktykować. W roku liturgicznym jest wiele okoliczności, aby głosić słowo Boże do mężczyzn, np. uroczystość św. Józefa (19 marca), wspomnienie św. Józefa Rzemieślnika (Robotnika) (1 maja), Boże Narodzenie, gdy wpatrujemy się w św. Józefa, który troszczy się o Maryję, szuka miejsca w gospodzie, oddaje cześć Nowonarodzonemu Dzieciątku, kłaniają się Mu pasterze, których jako prostych ludzi wybrał Zbawiciel na swoich świadków. W święto Świętej Rodziny

⁵⁶ Zob. J. MUCHA, *Nauki stanowe*, s. 114.

⁵⁷ W latach sześćdziesiątych XX wieku w parafii Kamień koło Niska ówczesny proboszcz Stanisław Patryn podczas zmian tajemnic różańcowych głosił krótkie nauki do poszczególnych stanów, co było dobrze przyjmowane przez wiernych.

⁵⁸ Por. A. WUWER, D. SZLACHTA, „*Caritas et iustitia in re sociali*”. *Przesłanie społeczne biskupów katowickich podczas stanowych pielgrzymek mężczyzn do Piekar Śląskich (1966-2016)*. Edycja źródeł z komentarzem, Księgarnia św. Jacka, Katowice 2017, s. 87-330.

⁵⁹ Por. K.P. KOWALIK, *Patron mężczyźni*, „Niedziela” 2020, nr 11/15, s. 10-11; J. GRABOWSKI, *Męska duchowość w praktyce*, „Niedziela” (2020) nr 11/15, s. 3; M. PIEKARA, *Duchowość po męsku*, „Niedziela” 2020, nr 11/15, s. 12-13; A. STELMASIK, *Mężczyźni w Kościele*, „Niedziela” (2020) nr 11/15, s. 14-15.

znów poznajemy św. Józefa. Mężczyznami są mędrcy szukający Zbawiciela oraz starzec Symeon. W liturgii słowa na niedziele i święta w ciągu roku wiele razy napotykamy teksty biblijne, które mówią o mężczyznach. Na przykład w 7. niedzielę w ciągu roku „B” czytamy o tym, że czterej mężczyźni przynieśli człowieka sparaliżowanego do Jezusa (Mk 2, 3), co świadczy o ich miłosierdziu. Jest też Dzień Ojca (23 czerwca) i Dzień Dziadka (22 stycznia). W ciągu roku przypadają święta patronalne różnych grup zawodowych, a w wielu z nich ważną rolę odgrywają mężczyźni⁶⁰.

Kaznodzieja może wiele razy podkreślać znaczenie mężczyzn w życiu Kościoła, narodu i ojczyzny. Uwydatniając ich chrześcijańskie powołanie, umotywuujemy ich działanie społeczne, wyrazimy im wdzięczność i pomodlimy się razem z nimi i za nich⁶¹. Pamięć o mężczyznach przy różnych okazjach przyczyni się do większego oddziaływania duszpasterskiego na nich, co zaowocuje ich aktywnością w parafii. Nie pomniejszamy przez to roli kobiet, którymi podobnie trzeba się zajmować i wywierać na nie wpływ duszpasterski.

7. PODSUMOWANIE I WNIOSKI

Przedstawiona problematyka wymaga dalszych poszukiwań – np. poznawania mężczyzn, ich problemów egzystencjalnych i duchowych – przez wywiady, badania ankietowe itp. Trzeba także poznawać opinie o mężczyznach, mężach i ojcach ze strony kobiet i matek czy innych osób. Cenne będą wypowiedzi teologów, pastoralistów, psychologów, pedagogów. Warto zorganizować tematyczne sympozjum z tej dziedziny. Z woli Bożej u początku życia ludzkiego stoją mężczyzna i kobieta, którzy czynią sobie ziemię poddaną (Rdz 1, 28). Mężczyzna i jego małżonka przekazują życie i mają udział

⁶⁰ Są to: górnicy, naftowcy, odlewnicy, metalowcy (4 XII), pracownicy handlu (1 II), rzemieślnicy (19 III), leśnicy i pracownicy przemysłu drzewnego (4 IV), pracownicy przemysłu włókienniczego, odzieżowego i skórzanego (14 IV), kierowcy, transportowcy i drogowcy (25 IV), strażacy, hutnicy, kominiarze i pracownicy gospodarki komunalnej (4 V), drukarze i pracownicy przemysłu spożywczego (30 V), chemicy i pracownicy przemysłu terenowego (1 VI), spółdzielcy (1 VII), święto dziękczynienia za plony (pierwsza niedziela września), energetycy (5 IX), kolejarze (12 IX), budowlani (26 IX), pracownicy łączności (24 X). Por. *Nabożeństwa rocznicowe różnych zawodów* (mps), s. 1, Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu.

⁶¹ We wskazaniach dla księży diecezji przemyskiej czytamy: „Treść homilii powinna odnosić się do etyki zawodu, uczciwości w jego wykonywaniu, społecznego charakteru każdej pracy i odpowiedzialności przed Bogiem i przed braćmi za powierzone zadania. Homilia jednak nie może być niezależna od czytań liturgicznych danego dnia. Toteż trzeba koniecznie nawiązać do tych czytań”, tamże, s. 3.

w stwórczym akcie Boga. Mężczyzna otrzymał naturę przywódczą, ale sam powinien być całkowicie posłuszny Bogu. Głosząc z miłością i szacunkiem słowo Boże, ukazemy mężczyznom ich wzniosłe powołanie do życia chrześcijańskiego oraz do życia w małżeństwie i rodzinie jako drogę do świętości. Uwrażliwimy ich na zadania, które płyną Ewangelii. W głoszeniu nauk stanowych do mężczyzn trzeba wykorzystać wiele okoliczności, np. misje i rekolekcje, pielgrzymki, spotkania z różami różańcowymi, niedzielną i świąteczną liturgię słowa, święta patronalne różnych grup zawodowych. Należy uwydatniać rolę i zadania mężów, ojców, dziadków, mężczyzn samotnych, seniorów, grup zawodowych. Pomocna jest w tym praca duszpasterska w grupach religijnych, biblijnych, dyskusyjnych, modlitewnych itp.

Chrystus mówi: „Kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony” (Mt 24, 13). W dobie kwestionowania stałych i niezmiennych praw Bożych, szerzenia relatywizmu moralnego, konsumpcjonizmu i hedonizmu oraz podważania chrześcijańskiego obrazu człowieka, potrzeba mężczyzn głęboko wierzących w Boga i mocnych duchowo, którzy odznaczają się wielkim autorytetem moralnym. To oni przeciwstawiają się złu i wywrą zbawienny wpływ na rodzinę, środowisko zawodowe, społeczne, naród i Kościół. Jako autentyczni świadkowie wiary i wychowawcy pociągną innych do Boga. Do nich odnieśmy więc słowa psalmisty: „Bądźcie mocni i męznego serca, wszyscy, którzy pokładacie ufność w Panu” (Ps 31, 25).

BIBLIOGRAFIA

- AUGUSTYN, „De doctrina christiana”. O nauce chrześcijańskiej. Tekst łacińsko-polski, tłum. J. Sulowski, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1989, s. 258-259.
- BIEL S., Mężczyźni. Medytacje biblijne, Wydawnictwo WAM, Kraków 2016.
- BIŁKO J., Kazania przedmisyjne, Drukarnia św. Józefa, Kielce [b.r.w.].
- BISZTYGA K., Misje i misjonarze, Wydawnictwo ks. Jezuitów, Kraków 1922.
- BISZTYGA K., Nauki stanowe, „Przegląd Homiletyczny” 12 (1934), s. 47-48.
- BISZTYGA K., Rozkład nauk misyjnych lub rekolekcyjnych, „Przegląd Homiletyczny” 12 (1934), s. 226-227.
- BORUTKA T., Mężczyzna, w: Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II, red. A. Zwoliński, Wydawnictwo Polwen, Radom 2003, s. 283-290.
- CZUJ J., Wymowa kościelna, Wyd. PAX, Warszawa 1955.
- GRABOWSKI J., Męska duchowość w praktyce, „Niedziela” 2020, nr 11/15, s. 3.
- HADUCH H., Zasady wymowy ogólnej i kościelnej, Wydawnictwo ks. Jezuitów, Kraków 1927.
- JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska „Familiaris consortio” o zadaniach rodziny w świecie współczesnym, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 1998.

- JAN PAWEŁ II, Ahortacja apostolska „Redemptoris custos” o św. Józefie i jego posłannictwie w życiu Kościoła (15.08.1989), Libreria Editrice Vaticana, Watykan 1989.
- JAN PAWEŁ II, Dar i tajemnica, Wydawnictwo św. Stanisława BM, Kraków 1996.
- JAN PAWEŁ II, Encyklika „Evangelium vitae”. O wartości i nienaruszalności życia ludzkiego (25.03 1995), Wydawnictwo „M”, Kraków 1995.
- JAN PAWEŁ II, List do osób w podeszłym wieku, Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej, Tarnów 1999.
- KOSIŃSKI W., O kazaniach stanowych, „Przegląd Homiletyczny” 9 (1931), s. 81-86.
- KOWALIK K. P., Patron mężczyzn, „Niedziela” 2020, nr 11/15, s. 10-11.
- KRUKOWSKI J., Teologia pasterska katolicka, Drukarnia A. Lévy, Przemyśl 1869.
- KRUKOWSKI J., Teologia pasterska katolicka, Nakł. Księgarni Gebethnera, Kraków 1880.
- MACHAY F., O kazaniach i rekolekcjach dla mężczyzn, „Ateneum Kapłańskie” 59/1(1959), s. 68-74.
- MARCHEWKA S., Metoda nauk stanowych, „Przegląd Homiletyczny” 2(1924), s. 279-283.
- MUCHA J., Nauki stanowe, „Homo Dei” 1 (1948), s. 114.
- Nowoczesna misja parafialna, Wydawnictwo oo. Redemptorystów, Wrocław 1948.
- PANUŚ K., Zarys historii Kaznodziejstwa, cz. II: Kaznodziejstwo w Polsce, Wydawnictwo „M”, Kraków 2001.
- PIEKARA M., Duchowość po męsku, „Niedziela” 2020, nr 11/15, s. 12-13.
- PILCH Z., Wykład zasad kościelnej wymowy, Pallottinum, Poznań 1958.
- PIROŻYŃSKI M., Nowoczesna misja parafialna, Wydawnictwo oo. Redemptorystów, Wrocław 1948.
- Polska bibliografia homiletyczna 1945-2005, red. W. Przyczyna, L. Szewczyk, Wydawnictwo „M”, Kraków 2005.
- SIWEK G., Misje ludowe w teorii i praktyce Kościoła, Poligrafia Salezjańska, Kraków 1999.
- SIWEK G., Przepowiadać skuteczniej, Wydawnictwo „Homo Dei”, Kraków 1992.
- SOBALKOWSKI SZ, Nauczanie wychowawcze, w: Homiletyka duszpasterska, red. Z. Pilch, Wydawnictwo „Przeglądu Homiletycznego” Kielce 1935, s. 375-436.
- STELMASIK A., Mężczyźni w Kościele, „Niedziela” 2020, nr 11/15, s. 14-15.
- SZPANERSKI J., O zasadach wymowy, Wydawnictwo ks. Jezuitów, Kraków 1870.
- ŚWIDERSKI L., Rekolekcje i misje parafialne, w: Homiletyka duszpasterska, red. Z. Pilch, Wydawnictwo „Przeglądu Homiletycznego”, Kielce 1935, s. 460-490.
- TARNOWSKI J., Kaznodzieja jako wychowawca, w: Sługa słowa, red. W. Przyczyna, Poligrafia Salezjańska, Kraków 1998, s. 153-164.
- Teologia pasterska z różnych autorów, t. 1, Drukarnia Piotra Fillera, Lwów 1844.
- Wiara, modlitwa i życie w Kościele katowickim. Uchwały I Synodu Diecezji Katowickiej, red. B. Woźnica, Katowice, Rzym 1976.
- WILCZEK J., Pastoralna o homiletyce, t. 1, Drukarnia Karola Budwaisera, Kraków 1864.
- WAŻYŃSKI A., Homiletyka, Drukarnia „Czas” F. Kluczyckiego, Kraków 1891.
- WUWER A., SZLACHTA D., „Caritas et iustitia in re sociali”. Przesłanie społeczne biskupów katowickich podczas stanowych pielgrzymek mężczyzn do Piekar Śląskich (1966-2016). Edycja źródeł z komentarzem, Księgarnia św. Jacka, Katowice 2017.

GŁOSZENIE SŁOWA BOŻEGO DO MĘŻCZYZN

Streszczenie

W XIX i XX w. o kazaniach do mężczyzn pisano ogólnie w ramach teorii misji i rekolekcji parafialnych. Szerzej ujęli ten problem ks. Szczepan Sobalkowski i ks. Ferdynand Machay. Homileci wskazywali na potrzebę akcentowania obowiązków stanowych mężczyzn, podkreślając ich cechy pozytywne i negatywne oraz metody oddziaływania kaznodziei na tych słuchaczy. Autor artykułu podkreśla, że mężczyzna jest powołany do życia chrześcijańskiego, powinien się modlić i dążyć do doskonałości. Omawiając jego powołanie do życia w małżeństwie i rodzinie, uwypatnił znaczenie miłości i troski o życie. Zaproponował wskazania dla mężczyzn samotnych i w podeszłym wieku. Zwrócił uwagę na takie okoliczności głoszenia słowa Bożego do mężczyzn, jak misje i rekolekcje, niedziele i święta, dni patronalne różnych zawodów czy pielgrzymki. Celowe jest m.in. rozwijanie refleksji na temat roli mężczyzny w rodzinie, narodzie i Kościele.

Słowa kluczowe: homiletyka; typologia kazań; kazania stanowe; mężczyźni; małżeństwo.